



4 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z twórcami filmowymi z okazji 30-lecia kinematografii w Polsce Ludowej. W czasie spotkania kilkunastu twórców udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. NA ZDJĘCIU: E. Gierka dekoruje Jerzego Kawalerowicza Orderem Sztandaru Pracy I klasy. CAF — Dąbrowski — telefoto

Spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. odbyło się kolejne spotkanie E. Gierka z dziennikarzami prasy, radia, agencji prasowych i telewizji. W spotkaniu, które prowadził sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz, uczestniczył kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy i sekretarza KC PZPR skoncentrował się w pierwszym kolejności na zagadnieniach związanych z problemem najefektywniejszego wykorzystania wszystkich zasobów materialnych i kadr w warunkach wysokiego tempa społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Są one nierozdzielnie związane z dalszą poprawą organizacji i jakości pracy, wzrostem poczucia odpowiedzialności każdego członka społeczeństwa za powierzone mu zadanie. Prawda ta musi być stała nieodłącznym elementem świadomości społecznej. Trzeba zrobić wszystko, aby stworzyć klimat sprzyjający rozwojowi inicjatyw, aby stały się one skutecznym czynnikiem przyspieszenia tempa pracy, co przyniesie efekty, których nie osiągnie się inaczej.

Z całą stanowczością — mówił Edward Gierka — należy się przeciwstawić zjawisku, które często jest wyrazem postawy „kibica”, który chceby korzystać z praw i przywilejów, zapominając lub lekceważąc swoje obowiązki względem kolektywu i społeczeństwa.

Ustosunkowując się do licznych pytań dotyczących problemów ekonomicznych, sekretarz KC PZPR podkreślił znaczenie inicjatyw zmierzających do ujawnienia i zagospodarowania rezerw istniejących jeszcze w naszej gospodarce. Wiąże się one z lepszym wykorzystaniem czasu pracy nowoczesnego parku maszynowego, bardziej prawi-

ciąg dalszy na str. 2

W Suwałkach

Ogólnopolska konferencja naukowa

Wczoraj, 5 bm., rozpoczęła się w Suwałkach czterodniowa konferencja naukowa poświęcona wieloletniemu doświadczeniu w gospodarstwie, a szczególnie zasadom systemu ekono-

omicznego — finansowego tych organizacji. Organizatorami konferencji są: Wojewódzki Klub Jednostek Inicjujących w Białymstoku, Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz Klub Techniki i Racjonalizacji przy Wydziale Podstawowych Stron Robotniczych „Kolbet” w Suwałkach, który jest gospodarzem narady.

Obrazy otworzył i przewodniczył im sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Janusz Sztwirczyński. Na konferencji przybył m. in. dyrektor Zarządu Zakładów Produkcji i Nasywania Podkładów Kolejowych w Gdańsku — Julian Rudnik i naczelnik Wydziału Planowania Oddziału Wojewódzkiego NBP w Białymstoku — Z. Kurek.

Celem czterodniowego spotkania ekonomicznego z wytycznymi przedsiębiorstw wytwarzających podkłady w kraju jest bliższe zapoznanie

ciąg dalszy na str. 2

Wypadki uliczne zbierają coraz większe żniwo

Raport WHO

WIEDŃ (PAP) — We wtorek rozpoczęła się w Wiedniu konferencja przedstawicieli Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), poświęcona dyskusji nad możliwościami zredukowania wypadków ulicznych. Na ulicach i drogach świata w wypadkach samochodowych ginie rocznie około 250 tys. ludzi, ponad 10 mln zostaje rannych. Statystyki odnotowują szczególnie wysoki procent wypadków śmiertelnych i ciężkich obrażeń wśród ludzi młodych. Co drugi człowiek, umierający w wieku od 15 do 24 lat — ginie w wypadku ulicznym.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.
Dziś — zachmurzenie duże z ujemnymi przejaśnieniami, w ciągu dnia, wiano mgły i mżawki. Temperatura maksymalna 8-10 stopni, minimalna 4-6 stopni C. Wiatry słabe przeważnie południowo-zachodnie.
JUTRO — bez istotnych zmian. IMIENINY: Feliksa, Leonarda. (P)



Rozmowy SALT

GENEWA — W ramach toczących się w Genewie rozmów o ograniczeniu strategicznych broni ofensywnych w drodze odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA.

Spotkanie „Eurogrupy” w Hadze

HAGA — W środę w Hadze zebrał się ministerstwo obrony krajów tzw. „Eurogrupy” NATO, która obejmuje zachodnioeuropejskich członków sojuszu atlantyckiego, z wyjątkiem Francji, Portugalii i Islandii. Głównym tematem dyskusji jest problem standardów broni i sprzętu wojskowego w NATO oraz współpraca między Europą zachodnią a Stanami Zjednoczonymi w tej dziedzinie.

Plenum KC KP Grecji

ATENY — W stolicy Grecji odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji. Tematem obrad było zjednoczenie sił antyimperialistycznych i demokratycznych w walce o niepodległość narodu, demokrację i postęp społeczny. Referat wygłosił i sekretarz KC KP Grecji Ch. Florakis-Jotis.

Dalsze aresztowania w Chile

LONDYN — Faszystowskie władze Chile podały w środę o aresztowaniu dwóch księży katolickich i brytyjskiej lekarki, którzy zarzuceni im w ich kraju. Lekarka Sheila Cassidy zarzuca się, że uczestniczyła w medycznej pomocy z partyzanckim w tym kraju. Lekarka Sheila Cassidy zarzuca się, że uczestniczyła w medycznej pomocy z partyzanckim w tym kraju.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Rzym — W środę znotowano trzęsienie ziemi w okolicach miast Reggio di Calabria i Cosenza. Śięta ustraszona wywołania i str. według skali Mercalliego, miażdżące opadło swoje domy, zniszczono również straty materialne.

Prowokacje zbrojne Izraela

KAIR (PAP) — Wojska izraelskie kontynuują prowokacje zbrojne przeciwko Libanowi. We wtorek artyleria izraelska ostrzelała zmasowanym ogniem gęsto zaludnione rejony południowego Libanu — m. in. Ajla Asz Szab, Kauzach i Maia al-Dżabal wystraszając powołane składy. Samoloty sił powietrznych Izraela dokonywały lotów nad południową częścią Libanu, a izraelskie kulty patrolowe wdarły na wody terytorialne tego kraju w rejonie miast Tyr, Saida i Nakura.

Normalizacja życia w Bejrucie

Posiedzenie gabinetu libańskiego

KAIR (PAP) — Pod przewodnictwem prezydenta Sulejmana Farandżi zebrał się w Bejrucie gabinet libański. Tematem obrad była obecna sytuacja w kraju. Napływające dalsze doniesienia o normalizacji życia w Bejrucie. Większość sklepów i zakładów przemysłowych wznowiła pracę. Normalny jest również ruch pojazdów na ulicach. W niektórych dzielnicach utrzymuje się jednakże napięcie. Prawicowa falanga odmówiła ewakuowania swych bojów, zajmują-

W wtorek w Bejrucie znotowano jedynie kilka m. in. incydentów zbrojnych.

Partia i rząd uczynią wszystko aby ułatwić kobietom ich pracę i życie

Wystąpienia Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza na spotkaniu z kobietami w Łodzi w dniu 3 bm.

W poniedziałek, 3 bm., odbyło się w Łodzi spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza z przedstawicielkami kobiet łódzkich. Poniżej zamieszczamy teksty wystąpień E. Gierka i P. Jaroszewicza.

Wystąpienie E. Gierka

DROGIE TOWARZYSZKI!

Do VII Zjazdu partii już niedaleko. Szczegółowe sprawozdanie z działalności Komitetu Centralnego wkrótce do was dotrze. Będziecie mogły przekonać się, że obecna pieśń, ciółka była pod każdym względem pozytywna, i że dzięki temu nasz kraj, nasz naród szedł miłowymi krokami naprzód.

Niezależnie od sprawozdania, które otrzymacie, pragnę zaznaczyć, że w niektórych sprawach — co trzeba w naszym kraju zrobić, a także nad tym, co należałoby zrobić w mieście Łodzi. Jesteśmy na bieżąco informowani o wszystkich brakach, jakie występują w gospodarce naszego kraju, jakie występują w życiu naszego narodu. Jesteśmy dokładnie poinformowani i o tym, że tu i ówdzie brakuje takich czy innych artykułów czy asortymentów, że wciąż jeszcze są kłopoty z mieszkaniami, że wciąż jeszcze występują kłopoty w gospodarce komunalnej. I choć może to się wydawać dziwne, choć może, że nie sądzicie, że takimi drobiazgami to oni w Warszawie się nie zajmują, zapewniam was, że się nimi zajmujemy, że my o tych wszystkich sprawach wiemy. Wiemy także o tym, że niezależnie od całej wieloletniej pracy, którą chcemy wykonać na Zjeździe partii przed nami, nie wszystkie z tych bolączek zostaną usunięte. A z tej prostej przyczyny, że ogrom spraw jest tak wielki, że trudno wymagać, aby w tak

krótkim historycznie okresie można było te wszystkie trudne problemy zlikwidować.

Dokonyjemy więc wyboru tego co jest najbardziej pilne, tego co jest najbardziej społeczeństwu potrzebne. Dokonyjemy wyboru takich spraw i takich problemów, których rozwiązanie powinno przynieść odczuwalną poprawę. Będziecie przekonane, że myślimy o tym jak dynamizować nasze życie, co czynić, aby przyszła 5-lata była nie mniej owocna dla naszego kraju i dla naszego narodu niż ta, którą zakończymy już niedługo.

Będzie to — rzecz prosta — sprawa nielata. Będzie ona wymagała ogromnego wysiłku, a przede wszystkim rzeczy najwęższej, to jest — odpowiedniej atmosfery, głębokiego i wzajemnego zaufania, wielkość spraw, które postawimy przed sobą, będzie wymagać wysiłków wszystkich, niezależnie od tego gdzie pracują.

Towarzysz Piotr Jaroszewicz mówił o bardzo istotnym problemie naszego życia, który będziemy musieli rozwiązać wszyscy wspólnie. Myślę o sprawie jakości. Dobrze się stało, że tutaj w Łodzi ten problem poruszono. Sprawę jakości pracy i życia postawiliśmy na czoło wszystkich problemów, którymi będziemy się zajmować. Znalazło to odbicie w Wytycznych na VII Zjazd partii, w ich tytule. Uczyniliśmy to dlatego, ponieważ wiemy, że ta sprawa jeśli się ją

ciąg dalszy na str. 2

Dobrze z okopowymi, gorzej ze zbożem

Dysproporcje w skupie ziemiopłodów

W ostatnich dniach wzrosło w naszych trzech województwach tempo skupienia ziemiopłodów. Zwiększyły się zwłaszcza dostawy ziemniaków i buraków cukrowych. Niestety, skup zboża nadal przebiega słabo.

Plany skupienia zboża stosunkowo najlepiej realizuje WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE. Tutajsi rolnicy indywidualnie wywiązali się z dostaw w 43,5 proc., zaś gospodarstwa państwowe w ponad 90 proc. Znacznie większe opóźnienia w tej dziedzinie posiadają pozostałe dwa województwa. W ŁOMŻYŃSKIM skupiono do tej pory za ledwie 24 proc. zboża, w BIAŁOSTOCKIM — 31 proc.

Województwo łomżyńskie dla odmiany osiąga najlepsze wyniki w skupie ziemniaków. Wykonano już

94,4 proc. swego planu. W Białostockim rolnicy dostarczyli dotychczas 95,8 proc. ziemniaków jadalnych, 98 proc. sadzonkówek i 83,9 proc. przemysłowych. Zrealizowano tu już plany dostaw ziemniaków dla województwa nowogrodzkiego, kieleckiego i białostockiego. W Suwałkach skupiono ogółem 82,6 proc. ziemniaków, niemniej fałszywie WZOS szacuje już przekroczyć swe plany skupienia.

Województwa białostockie i suwalskie sprawnie przeprowadziły odbiór buraków cukrowych od plantatorów. Obecnie na ich terenach skupuje się dodatkowe, ponadplanowe ilości tego surowca. Łomżyńskie zrealizowało swój program skupienia buraków dopiero w 65 proc. (ab)



Podczas spotkania

CAF—Matuszewski

z trzech województw

SPOTKANIA PRZEDKONFERENCYJNE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM I SUWAŃSKIM

Wczoraj, 5 bm., odbyło się pięć rejonowych spotkań delegatów na Wojewódzką Konferencję Partijną w Białymstoku. Uczestnicy spotkań zapoznali się z koncepcją rozwoju społeczno-gospodarczego województwa do 1990 roku oraz projektem Uchwały Wojewódzkiej Konferencji Partijnej.

W dyskusji omawiano zagadnienia dalszego wzrostu produkcji przemysłowej, usprawnienia transportu i racjonalnej gospodarki kadrami. Delegaci rozważali także możliwości szybszej realizacji inwestycji oraz proponowali uogólnienie statusu zawodowego pracowników budownictwa. Dyskutanckie podkreślali również potrzebę ściślejszego powiązania prac badawczo-naukowych prowadzonych przez białostockie uczelnie z problematyką regionu.

Uczestnicy spotkań odwiedzili zakłady pracy: „Fasty”, Fabrykę Doświadczalną Opakowań, Spółdzielnię Pracy „Bielpo” oraz Hajnowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego i Proszkownię Mleka w Bielsku Podlaskim. (lk)

W dniu dzisiejszym, 6 bm., rozpoczynają się w woj. suwalskim rejonowe spotkania delegatów na wojewódzką konferencję partijną PZPR w Suwałkach. Trzy pierwsze spotkania odbędą się dzisiaj w Augustowie, Giżycku i Plesku, trzy kolejne, w sobotę, 8 bm., w Elkku, Oleku i Suwałkach. We wszystkich udział wezmą przedstawiciele wojewódzkiej instancji partyjnej.

W programach roboczych spotkań przewidziana jest dyskusja nad materiałami sprawozdawczymi na wojewódzką konferencję partijną, konsultacje delegatów do władz partyjnych i wojewódzkiej komisji rewizyjnej oraz propozycje składowe poszczególnych komisji roboczych konferencji. (jag)

WYKORZYSTAC MOCE W PRZEMYSŁE SPOŻYWCZYM

Posiedzenie wojewódzkiego zespołu poselskiego w Suwałkach, które odbyło się wczoraj, tj. 5 bm. w Elkku, rozpatrzyło stopień wykonania istniejących mocy produkcyjnych w przemyśle spożywczym.

ciąg dalszy na str. 2

Napad neofaszystów na lokal WPK

RZYM (PAP) — W nocy z wtorku na środek neofaszyści włoccy dokonali w Rzymie kolejnego napadu na lokal Włoskiej Partii Komunistycznej w jednej z dzielnic miasta. Wyrządzono poważne straty materialne. Podkreśla się, że jest to już trzeci napad na lokal WPK w ciągu ostatnich dwóch dni.

Supermotocykl

LONDYN (PAP) — Dwa mieszkańcy Londynu — John Todman i John Jacques skonstruowali ułaskawny motocykl, którego dotąd jeszcze nie widzieliśmy.

Potężna maszyna, którą nazwali „rydwanem bogów” napędzana jest... trzema silnikami, z których każdy ma pojemność 650 cm sześciennych. Ich łączna moc jest większa niż dwóch samochodów typu „Jaguar XJ12S”, jego przyspieszenie jest ogromne, w ciągu zaledwie 8 sekund osiąga prędkość 320 km/godz. Silniki pracują na specjalnym nitrometanowym paliwie, o wysokiej liczbie oktanowej.

CAF—AP—telefoto

W Krakowie, Poznaniu i Łodzi obradowały przedjazdowe konferencje PZPR

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. w KRAKOWIE, POZNANIU, i ŁODZI obradowały kolejne przedjazdowe konferencje wojewódzkie PZPR, na których oceniono dorobek po VI Zjeździe partii, nakreślono zadania na nadchodzące lata i dokona, no wyboru delegatów na VII Zjazd PZPR. Wybrano również wojewódzkie instancje partyjne.

Konferencja Wojewódzka PZPR w Krakowie zakończyła obrady wyborem nowych władz partyjnych.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego partii — I sekretarzem KW wybrany został Wit Drapich.

Przedjazdowa konferencja wojewódzka PZPR w Krakowie dokonała także wyboru 45 delegatów na VII Zjazd partii. Delegatem wybrano członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego.

Wojewódzka Konferencja PZPR w Poznaniu zakończyła obrady wyborem nowego Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na VII Zjazd. Delegatem na Zjazd wybrany został Edward Bałuch.

Na pierwszym Plenum nowo wybranego KW I sekretarza KW w Poznaniu wybrany został Jerzy Zasada.

Wojewódzka konferencja partijna w Łodzi wybrała 65 delegatów na VII Zjazd PZPR. Delegatem na Zjazd został wybrany Jan Sydyk.

Wybrano również nowe wojewódzkie władze partyjne. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowego Komitetu Łódzkiego PZPR I sekretarzem KW został wybrany Bolesław Koperski.

Żądania ustąpienia M.E. Peron

BUENOS AIRES (PAP) — Wtorkowy komunikat lekarski wskazuje na poprawę zdrowia Marii Esteli Peron, przebywającej w szpitalu w związku z dolegliwościami wrodzonymi.

Wraz z chorobą pani Peron pojawiły się nowe żądania jej ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Agencia Associated Press pisze, że poparcie odmawiają jej obecnie nawet związki zawodowe, które były zawsze bazą i siłą peronizmu.

100 partyzantów z lewackich ugrupowań argentyńskich poniosło śmierć w ciągu ostatnich 9 miesięcy w prowincji Tucuman, położonej na północy zachodniej Argentyny. Jedynie w październiku zginęło 44 partyzantów. Informacje te podał komunikat dowódcy armii argentyńskiej, który jednak nie zawiera liczby rannych partyzantów.

Słabe zbiory zbóż w krajach EWG

KOPENHAGA (PAP) — W związku z suchym latem jakiego panowało w br. w Europie zachodniej tegoroczne zbiory zbóż w krajach EWG są o 10,2 mln ton mniejsze niż w roku ub. Według wstępnych danych w krajach EWG zebrano 97,8 mln ton zbóż.

Sytuacja w Bangladesz

Decyzje ogłoszone przez Radio Dhaka

Podział w siłach zbrojnych kraju

DELHI (PAP) — Po 48-godzinnym milczeniu Radio Dhaka wznowiło w nocy z wtorku na środek nadawanie programu ogłaszając szereg decyzji władz. Rozgłoszenia poinformowały o nominacji generała Chalisa Moszara na stanowisko szefa sztabu generalnego sił zbrojnych. Następnie podał treść dekrety prezydenckiego, mówiącego o dymisji 4 ministrów, dwaj z nich zostali oskarżeni o korupcję.

Władze w Dhace poinformowały także o utworzeniu sądowej komisji śledczej pod przewodnictwem Hasanuddina Caudhury. Prowadzić ona będzie dochodzenie w sprawie zbrodni dokonanych ostatnio w centralnym więzieniu w Dhace. Komunikując o tej decyzji radio podało, że niektóre elementy rozpowszechniały w Dhace, że niektóre elementy rozpowszechniały w Dhace, że niektóre elementy rozpowszechniały w Dhace.

ciąg dalszy na str. 2

114 ofiar

zatrucia żywnością

TOKIO (PAP) — Jak poinformowały w środę władze sanitarne w stolicy Indonezji, Jakarcie, 114 osób poniosło śmierć wskutek zatrucia żywnością, pochodzącą z jednej z wylotów na wyspie Jawa. 780 innych osób, które spożyły produkt, zawierający sfermentowaną soję, cierpi na ostre zaburzenia przewodu pokarmowego.

Spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

Ciąg dalszy ze str. 1

dlową gospodarką czasem pracy ludzi, lepszą organizacją pracy, większą dbałością o najefektywniejsze wykorzystanie siły roboczej, o bieżącej administracji gospodarczej, organizacji partyjnych i samych założeń państwa, by stała się podnośnią jakości produkcji, wycofywania artykułów z rynku, nie znajdujących odbiorcy na coraz bardziej zaostrzonym rynku wewnętrznym.

Nawracając do przyszłego planu 5-letniego Edward Gierka, jak jest to plan otwarty, umożliwiający wszelkie dalsze korekty, uzasadnione względami społecznymi i ekonomicznymi. Mamy nadzieję — powiedział sekretarz KC PZPR — iż dzięki tej pracy uda nam się wy-

gospodarować środkami, które pozwolą na dalszą korektę „w górę” naszych wskaźników i wskaźników, jak to miało miejsce podczas II Krajowej Konferencji PZPR.

Wiele uwagi poświęcił sekretarz KC PZPR najbliższemu zadaniom środków masowego przekazu — prasy, radia i telewizji w dziele ugruntowania klimatu zaangażowania całego społeczeństwa w sprawy państwa i rozwoju Polski. Jest to zadanie szczególnie ważne obecnie, kiedy przygotowujemy się do VII Zjazdu partii, jak też w roku 1976, który stanowić będzie pierwszy etap realizacji uchwały zjazdowej. Równocześnie chodzi o to, aby poprzez wysoki rytm pracy zapewnić ciągłość dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

Z obszernych informacji jaka przedłożono zebrany wynik, iż przemysł spożywczy województwa suwalskiego, poza drobnymi przypadkami, wykorzystuje w pełni posiadane moce produkcyjne. Jednak należy wziąć pod uwagę szybki rozwój Suwałk i zwiększający się rocznie napływ turystów. Wszystkim im zapewnić trzeba będzie wyżywienie. Dlatego też, aby sprostać rosnącemu potrzebom, należy przystąpić do budowy dużych, nowoczesnych kombinatów przetwórczych. Tymczasem należy przystąpić do rozbudowy i modernizacji zakładów już istniejących. W pierwszej kolejności muszą to być piekarnie i ciastkarnie, mleczarnie, masłarnie i wytwórnie napojów chłodzących. Wskazano, że nie pozwala na zwiększenie produkcji i poszerzenie asortymentu wyrobów. W najbliższym czasie przystąpić się do modernizacji niektórych, mniejszych zakładów w województwie m. in. wytwórni wód gazowanych i piekarni (agaw).

INAGURACJA SZKOLENIA POLITYCZNEGO W BIAŁOSTOCKIEJ ORGANIZACJI ZSL

W Brańsku, z udziałem prezesa WK ZSL — Jerzego Grzybaczka odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku szkolenia politycznego w organizacji ZSL województwa białostockiego. Przybyło na nią ponad 120 działaczy Stronnictwa, lektorów i organizatorów szkolenia. Uczestnicy inauguracji wysłuchali referatu na temat kierunków i zasad organizacyjnych szkolenia politycznego w 1975/76 r., a także prelekcji o aktualnej sytuacji międzynarodowej. W dyskusji podkreślono znaczenie pracy ideowo-wychowawczej wśród członków ZSL w okresie przed VII Zjazdem partii i VII Kongresem Stronnictwa. Na zajęciach szkoleniowych, które prowadzone będą w 640 kołach ZSL, podejmowana będzie problematyka rozwoju gospodarki żywnościowej i postępu społeczno-gospodarczego na wsi. Wiele członków ZSL uczestniczyło na również w szkoleniu partyjnym. (K)

PUNKT KONSULTACYJNY PRZED VII ZJAZDEM PARTII

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Komitet Miejski PZPR w Wysokim Mazowieckim (woj. łomżyński). Powołano tu punkt konsultacyjny udzielający porad w zakresie doboru materiałów propagandowych, techniki wykonania i form eksponowania wykonanych dekoracji związanych ze zbliżającym się VII Zjazdem partii. Inicjatywa godna upamiętnienia. (zp)

Stanowisko grupy parlamentarnej CDU/CSU wobec porozumień z Polską

BONN (PAP) — Korespondent PAP, Eugeniusz Guz, pisze:

Po odrzuceniu w poniedziałek przez zarząd Partii Chrześcijańskiej — Demokratycznej (CDU) podpisanych niedawno w Warszawie porozumień między Polską a RFN we wtorek, po pięciu godzinach obrad, podobnie postąpiła również grupa parlamentarna CDU/CSU. Rzecznik CDU/CSU poinformował, że w dyskusji zabrano głos 25 mówców, natomiast w głosowaniu nad stanowiskiem grupy parlamentarnej

parlamentarnej wobec porozumień z Polską 174 deputowanych opowiedziało się za ich odrzuceniem, a 11 za aprobatą. Grupa parlamentarna CDU/CSU liczy 224 posłów. We wtorek, tuż przed posiedzeniem grupy CDU/CSU przewodniczący grup parlamentarnej partii koalicji rządowej — Herbert Wehner (SPD) i Wolfgang Mischnick (FDP) — apelowali do deputowanych grupy chadeckiej, aby za podstawę swych decyzji wzięli ciążącą na nich wielką odpowiedzialność polityczną i rozstrząsali.

Sytuacja w Bangladesz

Ciąg dalszy ze str. 1

W odpowiedzi na to pytanie będzie się kryła możliwość rozwiązania tych problemów, których w ubiegłym 5-leciu, niestety, nie udało się w pełni załatwić. Uczyniliśmy bardzo wiele. I chociaż nie zapowiadaliśmy w 1971 r. pięciu „lustranych lat” dla Dżodży, to jednak stały się one okresem wielkich osiągnięć, a przy tym latami naszej, bardzo wyjątkowej, ofiarnej i owocnej pracy.

Przypominam o tym dlatego, że na postawione tu pytanie: „Jak będą rozwiązywane w przyszłości nasze sprawy” — trzeba odpowiedzieć, że będziemy postępować tak jak dotychczas. Będziemy starali się organizować pracę coraz lepiej i efektywniej, a na tej bazie stawać nowe zadania i wprowadzać nowe środki do otwartości — jak to słusznie nazwalismy — planu na następne 5-lecie.

Kłopotów nam nie brakuje. Była o nich mowa w pytaniach, które stawialiście. Odpowiadając na nie, o jedno proszę: wszystkie nasze trudności i wszystko to czego jeszcze nie zrobiliśmy, powinniśmy zawsze rozpatrywać w kontekście, na tle naszych obywateli, większych niż kiedykolwiek w historii Polski Ludowej — i w Łodzi i w skali całego kraju — osiągnięciach.

Zrobiliśmy bardzo dużo, ale pozostały sprawy, które nas nie cieszą, problemy, które musimy rozwiązywać. Trzeba pamiętać, że widzieliśmy skalę tego, czego dokonaliśmy i skalę tego, czego

dotyczyliśmy. Powinniśmy od wszystkich innych zadań tego samego. Jeśli to zrobimy, będziemy nie tylko zadowoleni, ale i zadowoleni. Nie są to proste sprawy i na pewno napotykać będziemy na opór ze strony ludzi, którzy albo przyzwyczaili się do złyh nawyków, albo w ogóle nigdy nie uczono dobrej pracy. Myślę, że w jednym i w drugim przypadku musimy uczyć ludzi dobrej roboty, bo jeśli tego nie uczynimy, to sami, jako społeczeństwo, nie będziemy z siebie zadowoleni.

Jeśli np. ktoś z importowanej, dobrej skóry, produkującą buble i jeśli potem te buble leżą przez pewien czas na półkach, a następnie się je przecenia, to ktoś musi do tego dopłacić. Społeczeństwo naród. Na dłuższą metę tego tolerować nie może. I dlatego też problem jakości pracy i jakości naszego życia związany jest z potrzebą krytykowania każdego niedociągnięcia w naszym życiu, każdego przejawu marnotrawstwa i złej woli.

Jeżeli raz powtarzamy, że do sprawy niełatwa, ale myślę, że jeśli uczymy ludzi pracy, jeśli nasza partia weźmie tę sprawę w swoje ręce, to jestem przekonany, że uda się nam jeszcze bardziej rozwinąć nasz kraj, uda się nam nawet wyjść poza ramy tych ustaleń, które powoływamy na VII Zjeździe naszej partii.

Wierzę, że będzie dobrze, dlatego, bo wierzę w ludzi i dlatego, że ostatnie pięć lat, które mamy za sobą, wykazały, że zawiązaliśmy sobie i wywiązaliśmy się z tego cośmy sobie przysięgli. Myślę, że to stanowienie w odpowiednim czasie sprawy tak jak ja tutaj przed chwilą przedstawiałem, będą zrealizowane i przyniosą nam dobre gospodarcze, naszemu narodowi określone, wymierne, pozytywne rezultaty.

Co się tyczy, towarzyszk, waszego miasta i waszego przemysłu, waszych zakładów, to będziemy dbać o Łódź, tak jak będziemy dbać

Wystąpienie E. Gierka i P. Jaroszewicza na spotkaniu z kobietami w Łodzi

Ciąg dalszy ze str. 1

należącej postawi przed społeczeństwem, przed klasą robotniczą, jeśli to sprawę weźmie w swoje ręce cała nasza partia, to osiągniemy rezultaty odczuwalne przez wszystkich. Rezultaty przyniosące wymierne korzyści naszemu krajowi.

Do tego zagadnienia trzeba będzie podejść od strony działalności człowieka. Myślę o stosunkach międzyludzkich, o tym, co nas Polaków łączy, o nas Polaków zbliża do siebie, o nas Polakom dając impuls do działania. Słowem — co nam pomaga i co nam przeszkadza. Tutaj również mówiono o tym.

Bez właściwego podejścia do problemu stosunków międzyludzkich, do problemów współżycia ludzi, pracy ludzi — nie będziemy mogli rozwiązać problemu jakości pracy i jakości naszego życia.

Metodami administracyjnymi można coś poprawić, ale na krótką metę, a potem wraca się w stary nurt. O wszystkim decydują ludzie, tak jak decydowali w tej 5-lacie, którą kończymy i którą zrealizowana została dobrze. Ta właściwa atmosfera współżycia, współpracy, pomocy wzajemnej, krytyki i pochwały, która była i która będzie, musi być w naszym życiu. Wierzę, że będzie dobrze, dlatego, bo wierzę w ludzi i dlatego, że ostatnie pięć lat, które mamy za sobą, wykazały, że zawiązaliśmy sobie i wywiązaliśmy się z tego cośmy sobie przysięgli. Myślę, że to stanowienie w odpowiednim czasie sprawy tak jak ja tutaj przed chwilą przedstawiałem, będą zrealizowane i przyniosą nam dobre gospodarcze, naszemu narodowi określone, wymierne, pozytywne rezultaty.

Co się tyczy, towarzyszk, waszego miasta i waszego przemysłu, waszych zakładów, to będziemy dbać o Łódź, tak jak będziemy dbać

o wszystkich oddziały klasy robotniczej w innych dzielnicach naszego kraju. Będziemy się starać usuwać z naszego życia wszystkie niekorzystne zjawiska i zdarzenia — jeszcze przykłady zafacowania. Będziemy modernizować nasz przemysł, nasze miasta, ale chcąc to zrobić, musimy być w stanie: żeby cokolwiek nas zadowalało, żebyśmy nie byli w stanie wycofać się z tego, cośmy sobie przysięgli. Wyrozmianłość dia tych, którzy podejmują decyzje, dia przykładać — niektórzy mają pretensje, że liczba mieszkań, które chcielibyśmy zbudować w przyszłym 5-leciu, jest za mała. Kiedy rozwiąże się — mówią niektórzy — problem mieszkaniowy, skoro tylko 1 milion 525 tys. mieszkań, a u nas tyle to, a tyle ludzi jest w kolejkach do mieszkani. Warto przypomnieć, że przecież zakładałmy sobie program rozwiązywania problemów mieszkaniowych do roku 1990. Nikomu nie obiecywałem, że problem ten rozwiążemy w jednym czy dwóch 5-leciach. To byłaby rzecz niemożliwa.

Jeśli w ciągu jednej 5-latki (w stosunku do poprzedniej) zwiększą się liczba mieszkani nowo wybudowanych o 400 tys. to jest to wielki postęp. Nie mówimy zresztą, że to jest ostatnie słowo. Jeżeli będziemy pracowali dobrze, jeśli wygospodarowane zostaną określone rezerwy, to zostaną one wykorzystane w większym celu, niż tam, gdzie przyniosła największą ulgę naszemu społeczeństwu.

Sprawa ostatnia, o której chciałbym słów kilka powiedzieć — odnosi się do sytuacji kobiet pracujących. Tak się składa, że w Łodzi — wielkim ośrodku przemysłowym, pracuje 260 tysięcy kobiet. Wszystko, co związane jest z pracą i życiem kobiet — pracownicy, kobiety żony, kobiety matki, żywo nas interesuje. Robiliśmy wszystko, co było możliwe — w KC, w Biurze Politycznym, w rządzie, aby kobietom ułatwić ich niełatwą pracę i życie.

Zwolnicie mnie od obowiązku wyliczania tego wszystkiego, co zostało już zrobione. Chcę powiedzieć jedynie o tym, co zrobić trzeba. Po prostu — trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobietom było łatwiej i przyjemniej. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia.

Wierzę, że będzie dobrze, dlatego, bo wierzę w ludzi i dlatego, że ostatnie pięć lat, które mamy za sobą, wykazały, że zawiązaliśmy sobie i wywiązaliśmy się z tego cośmy sobie przysięgli. Myślę, że to stanowienie w odpowiednim czasie sprawy tak jak ja tutaj przed chwilą przedstawiałem, będą zrealizowane i przyniosą nam dobre gospodarcze, naszemu narodowi określone, wymierne, pozytywne rezultaty.

Co się tyczy, towarzyszk, waszego miasta i waszego przemysłu, waszych zakładów, to będziemy dbać o Łódź, tak jak będziemy dbać

Wystąpienie P. Jaroszewicza

Pragnę uprzejmie podziękować za zaproszenie i za tak wyjątkowo miłe i ciepłe spotkanie. Wypowiedziano tu słowa uznania dla kierownictwa partii, dla towarzysza Edwarda Gierka, dla władz ludowej, za to wszystko, co zostało zrobione w tym 5-leciu dla Łodzi, dla jej klasy robotniczej, dla wieloletniej. Jesteśmy wdzięczni za te ciepłe słowa. Chciałbym za swej strony powiedzieć wam, klasie robotniczej i inteligencji łódzkiej, że to, że również wykonała swoje zobowiązania.

Jeśli spojrzeć na bilans, to obie strony wykonywały z należytą starannością 5-lecie. Nakłady inwestycyjne dla Łodzi — w stosunku do przyjętego programu — są przekroczone o ok. 11 mld zł. Z kolei wy przekroczyliście plany produkcji i wszystkie zadania, które zostały postawione przed nami w planie 5-lecia. Należy więc wam za to od kierownictwa partii i państwa gorące słowa uznania. I chyba nie należy dyskutować, z czyjej strony nawiązka była większa. Nie o przecięt chodzi. Trzeba natomiast zawsze zastanawiać się nad tym, czy moglibyśmy zrobić więcej.

W odpowiedzi na to pytanie będzie się kryła możliwość rozwiązania tych problemów, których w ubiegłym 5-leciu, niestety, nie udało się w pełni załatwić. Uczyniliśmy bardzo wiele. I chociaż nie zapowiadaliśmy w 1971 r. pięciu „lustranych lat” dla Dżodży, to jednak stały się one okresem wielkich osiągnięć, a przy tym latami naszej, bardzo wyjątkowej, ofiarnej i owocnej pracy.

Przypominam o tym dlatego, że na postawione tu pytanie: „Jak będą rozwiązywane w przyszłości nasze sprawy” — trzeba odpowiedzieć, że będziemy postępować tak jak dotychczas. Będziemy starali się organizować pracę coraz lepiej i efektywniej, a na tej bazie stawać nowe zadania i wprowadzać nowe środki do otwartości — jak to słusznie nazwalismy — planu na następne 5-lecie.

Kłopotów nam nie brakuje. Była o nich mowa w pytaniach, które stawialiście. Odpowiadając na nie, o jedno proszę: wszystkie nasze trudności i wszystko to czego jeszcze nie zrobiliśmy, powinniśmy zawsze rozpatrywać w kontekście, na tle naszych obywateli, większych niż kiedykolwiek w historii Polski Ludowej — i w Łodzi i w skali całego kraju — osiągnięciach.

Zrobiliśmy bardzo dużo, ale pozostały sprawy, które nas nie cieszą, problemy, które musimy rozwiązywać. Trzeba pamiętać, że widzieliśmy skalę tego, czego dokonaliśmy i skalę tego, czego

dotyczyliśmy. Powinniśmy od wszystkich innych zadań tego samego. Jeśli to zrobimy, będziemy nie tylko zadowoleni, ale i zadowoleni. Nie są to proste sprawy i na pewno napotykać będziemy na opór ze strony ludzi, którzy albo przyzwyczaili się do złyh nawyków, albo w ogóle nigdy nie uczono dobrej pracy. Myślę, że w jednym i w drugim przypadku musimy uczyć ludzi dobrej roboty, bo jeśli tego nie uczynimy, to sami, jako społeczeństwo, nie będziemy z siebie zadowoleni.

Jeśli np. ktoś z importowanej, dobrej skóry, produkującą buble i jeśli potem te buble leżą przez pewien czas na półkach, a następnie się je przecenia, to ktoś musi do tego dopłacić. Społeczeństwo naród. Na dłuższą metę tego tolerować nie może. I dlatego też problem jakości pracy i jakości naszego życia związany jest z potrzebą krytykowania każdego niedociągnięcia w naszym życiu, każdego przejawu marnotrawstwa i złej woli.

Jeżeli raz powtarzamy, że do sprawy niełatwa, ale myślę, że jeśli uczymy ludzi pracy, jeśli nasza partia weźmie tę sprawę w swoje ręce, to jestem przekonany, że uda się nam jeszcze bardziej rozwinąć nasz kraj, uda się nam nawet wyjść poza ramy tych ustaleń, które powoływamy na VII Zjeździe naszej partii.

Wierzę, że będzie dobrze, dlatego, bo wierzę w ludzi i dlatego, że ostatnie pięć lat, które mamy za sobą, wykazały, że zawiązaliśmy sobie i wywiązaliśmy się z tego cośmy sobie przysięgli. Myślę, że to stanowienie w odpowiednim czasie sprawy tak jak ja tutaj przed chwilą przedstawiałem, będą zrealizowane i przyniosą nam dobre gospodarcze, naszemu narodowi określone, wymierne, pozytywne rezultaty.

Co się tyczy, towarzyszk, waszego miasta i waszego przemysłu, waszych zakładów, to będziemy dbać o Łódź, tak jak będziemy dbać

o wszystkich oddziały klasy robotniczej w innych dzielnicach naszego kraju. Będziemy się starać usuwać z naszego życia wszystkie niekorzystne zjawiska i zdarzenia — jeszcze przykłady zafacowania. Będziemy modernizować nasz przemysł, nasze miasta, ale chcąc to zrobić, musimy być w stanie: żeby cokolwiek nas zadowalało, żebyśmy nie byli w stanie wycofać się z tego, cośmy sobie przysięgli. Wyrozmianłość dia tych, którzy podejmują decyzje, dia przykładać — niektórzy mają pretensje, że liczba mieszkań, które chcielibyśmy zbudować w przyszłym 5-leciu, jest za mała. Kiedy rozwiąże się — mówią niektórzy — problem mieszkaniowy, skoro tylko 1 milion 525 tys. mieszkań, a u nas tyle to, a tyle ludzi jest w kolejkach do mieszkani. Warto przypomnieć, że przecież zakładałmy sobie program rozwiązywania problemów mieszkaniowych do roku 1990. Nikomu nie obiecywałem, że problem ten rozwiążemy w jednym czy dwóch 5-leciach. To byłaby rzecz niemożliwa.

Jeśli w ciągu jednej 5-latki (w stosunku do poprzedniej) zwiększą się liczba mieszkani nowo wybudowanych o 400 tys. to jest to wielki postęp. Nie mówimy zresztą, że to jest ostatnie słowo. Jeżeli będziemy pracowali dobrze, jeśli wygospodarowane zostaną określone rezerwy, to zostaną one wykorzystane w większym celu, niż tam, gdzie przyniosła największą ulgę naszemu społeczeństwu.

Sprawa ostatnia, o której chciałbym słów kilka powiedzieć — odnosi się do sytuacji kobiet pracujących. Tak się składa, że w Łodzi — wielkim ośrodku przemysłowym, pracuje 260 tysięcy kobiet. Wszystko, co związane jest z pracą i życiem kobiet — pracownicy, kobiety żony, kobiety matki, żywo nas interesuje. Robiliśmy wszystko, co było możliwe — w KC, w Biurze Politycznym, w rządzie, aby kobietom ułatwić ich niełatwą pracę i życie.

Zwolnicie mnie od obowiązku wyliczania tego wszystkiego, co zostało już zrobione. Chcę powiedzieć jedynie o tym, co zrobić trzeba. Po prostu — trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobietom było łatwiej i przyjemniej. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia.

Wierzę, że będzie dobrze, dlatego, bo wierzę w ludzi i dlatego, że ostatnie pięć lat, które mamy za sobą, wykazały, że zawiązaliśmy sobie i wywiązaliśmy się z tego cośmy sobie przysięgli. Myślę, że to stanowienie w odpowiednim czasie sprawy tak jak ja tutaj przed chwilą przedstawiałem, będą zrealizowane i przyniosą nam dobre gospodarcze, naszemu narodowi określone, wymierne, pozytywne rezultaty.

Co się tyczy, towarzyszk, waszego miasta i waszego przemysłu, waszych zakładów, to będziemy dbać o Łódź, tak jak będziemy dbać

o wszystkich oddziały klasy robotniczej w innych dzielnicach naszego kraju. Będziemy się starać usuwać z naszego życia wszystkie niekorzystne zjawiska i zdarzenia — jeszcze przykłady zafacowania. Będziemy modernizować nasz przemysł, nasze miasta, ale chcąc to zrobić, musimy być w stanie: żeby cokolwiek nas zadowalało, żebyśmy nie byli w stanie wycofać się z tego, cośmy sobie przysięgli. Wyrozmianłość dia tych, którzy podejmują decyzje, dia przykładać — niektórzy mają pretensje, że liczba mieszkań, które chcielibyśmy zbudować w przyszłym 5-leciu, jest za mała. Kiedy rozwiąże się — mówią niektórzy — problem mieszkaniowy, skoro tylko 1 milion 525 tys. mieszkań, a u nas tyle to, a tyle ludzi jest w kolejkach do mieszkani. Warto przypomnieć, że przecież zakładałmy sobie program rozwiązywania problemów mieszkaniowych do roku 1990. Nikomu nie obiecywałem, że problem ten rozwiążemy w jednym czy dwóch 5-leciach. To byłaby rzecz niemożliwa.

Jeśli w ciągu jednej 5-latki (w stosunku do poprzedniej) zwiększą się liczba mieszkani nowo wybudowanych o 400 tys. to jest to wielki postęp. Nie mówimy zresztą, że to jest ostatnie słowo. Jeżeli będziemy pracowali dobrze, jeśli wygospodarowane zostaną określone rezerwy, to zostaną one wykorzystane w większym celu, niż tam, gdzie przyniosła największą ulgę naszemu społeczeństwu.

Sprawa ostatnia, o której chciałbym słów kilka powiedzieć — odnosi się do sytuacji kobiet pracujących. Tak się składa, że w Łodzi — wielkim ośrodku przemysłowym, pracuje 260 tysięcy kobiet. Wszystko, co związane jest z pracą i życiem kobiet — pracownicy, kobiety żony, kobiety matki, żywo nas interesuje. Robiliśmy wszystko, co było możliwe — w KC, w Biurze Politycznym, w rządzie, aby kobietom ułatwić ich niełatwą pracę i życie.

Zwolnicie mnie od obowiązku wyliczania tego wszystkiego, co zostało już zrobione. Chcę powiedzieć jedynie o tym, co zrobić trzeba. Po prostu — trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobietom było łatwiej i przyjemniej. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia.

Wierzę, że będzie dobrze, dlatego, bo wierzę w ludzi i dlatego, że ostatnie pięć lat, które mamy za sobą, wykazały, że zawiązaliśmy sobie i wywiązaliśmy się z tego cośmy sobie przysięgli. Myślę, że to stanowienie w odpowiednim czasie sprawy tak jak ja tutaj przed chwilą przedstawiałem, będą zrealizowane i przyniosą nam dobre gospodarcze, naszemu narodowi określone, wymierne, pozytywne rezultaty.

o wszystkich oddziały klasy robotniczej w innych dzielnicach naszego kraju. Będziemy się starać usuwać z naszego życia wszystkie niekorzystne zjawiska i zdarzenia — jeszcze przykłady zafacowania. Będziemy modernizować nasz przemysł, nasze miasta, ale chcąc to zrobić, musimy być w stanie: żeby cokolwiek nas zadowalało, żebyśmy nie byli w stanie wycofać się z tego, cośmy sobie przysięgli. Wyrozmianłość dia tych, którzy podejmują decyzje, dia przykładać — niektórzy mają pretensje, że liczba mieszkań, które chcielibyśmy zbudować w przyszłym 5-leciu, jest za mała. Kiedy rozwiąże się — mówią niektórzy — problem mieszkaniowy, skoro tylko 1 milion 525 tys. mieszkań, a u nas tyle to, a tyle ludzi jest w kolejkach do mieszkani. Warto przypomnieć, że przecież zakładałmy sobie program rozwiązywania problemów mieszkaniowych do roku 1990. Nikomu nie obiecywałem, że problem ten rozwiążemy w jednym czy dwóch 5-leciach. To byłaby rzecz niemożliwa.

Jeśli w ciągu jednej 5-latki (w stosunku do poprzedniej) zwiększą się liczba mieszkani nowo wybudowanych o 400 tys. to jest to wielki postęp. Nie mówimy zresztą, że to jest ostatnie słowo. Jeżeli będziemy pracowali dobrze, jeśli wygospodarowane zostaną określone rezerwy, to zostaną one wykorzystane w większym celu, niż tam, gdzie przyniosła największą ulgę naszemu społeczeństwu.

Sprawa ostatnia, o której chciałbym słów kilka powiedzieć — odnosi się do sytuacji kobiet pracujących. Tak się składa, że w Łodzi — wielkim ośrodku przemysłowym, pracuje 260 tysięcy kobiet. Wszystko, co związane jest z pracą i życiem kobiet — pracownicy, kobiety żony, kobiety matki, żywo nas interesuje. Robiliśmy wszystko, co było możliwe — w KC, w Biurze Politycznym, w rządzie, aby kobietom ułatwić ich niełatwą pracę i życie.

Zwolnicie mnie od obowiązku wyliczania tego wszystkiego, co zostało już zrobione. Chcę powiedzieć jedynie o tym, co zrobić trzeba. Po prostu — trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobietom było łatwiej i przyjemniej. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia.

Wierzę, że będzie dobrze, dlatego, bo wierzę w ludzi i dlatego, że ostatnie pięć lat, które mamy za sobą, wykazały, że zawiązaliśmy sobie i wywiązaliśmy się z tego cośmy sobie przysięgli. Myślę, że to stanowienie w odpowiednim czasie sprawy tak jak ja tutaj przed chwilą przedstawiałem, będą zrealizowane i przyniosą nam dobre gospodarcze, naszemu narodowi określone, wymierne, pozytywne rezultaty.

Co się tyczy, towarzyszk, waszego miasta i waszego przemysłu, waszych zakładów, to będziemy dbać o Łódź, tak jak będziemy dbać

o wszystkich oddziały klasy robotniczej w innych dzielnicach naszego kraju. Będziemy się starać usuwać z naszego życia wszystkie niekorzystne zjawiska i zdarzenia — jeszcze przykłady zafacowania. Będziemy modernizować nasz przemysł, nasze miasta, ale chcąc to zrobić, musimy być w stanie: żeby cokolwiek nas zadowalało, żebyśmy nie byli w stanie wycofać się z tego, cośmy sobie przysięgli. Wyrozmianłość dia tych, którzy podejmują decyzje, dia przykładać — niektórzy mają pretensje, że liczba mieszkań, które chcielibyśmy zbudować w przyszłym 5-leciu, jest za mała. Kiedy rozwiąże się — mówią niektórzy — problem mieszkaniowy, skoro tylko 1 milion 525 tys. mieszkań, a u nas tyle to, a tyle ludzi jest w kolejkach do mieszkani. Warto przypomnieć, że przecież zakładałmy sobie program rozwiązywania problemów mieszkaniowych do roku 1990. Nikomu nie obiecywałem, że problem ten rozwiążemy w jednym czy dwóch 5-leciach. To byłaby rzecz niemożliwa.

Jeśli w ciągu jednej 5-latki (w stosunku do poprzedniej) zwiększą się liczba mieszkani nowo wybudowanych o 400 tys. to jest to wielki postęp. Nie mówimy zresztą, że to jest ostatnie słowo. Jeżeli będziemy pracowali dobrze, jeśli wygospodarowane zostaną określone rezerwy, to zostaną one wykorzystane w większym celu, niż tam, gdzie przyniosła największą ulgę naszemu społeczeństwu.

Sprawa ostatnia, o której chciałbym słów kilka powiedzieć — odnosi się do sytuacji kobiet pracujących. Tak się składa, że w Łodzi — wielkim ośrodku przemysłowym, pracuje 260 tysięcy kobiet. Wszystko, co związane jest z pracą i życiem kobiet — pracownicy, kobiety żony, kobiety matki, żywo nas interesuje. Robiliśmy wszystko, co było możliwe — w KC, w Biurze Politycznym, w rządzie, aby kobietom ułatwić ich niełatwą pracę i życie.

Zwolnicie mnie od obowiązku wyliczania tego wszystkiego, co zostało już zrobione. Chcę powiedzieć jedynie o tym, co zrobić trzeba. Po prostu — trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobietom było łatwiej i przyjemniej. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia.

Wierzę, że będzie dobrze, dlatego, bo wierzę w ludzi i dlatego, że ostatnie pięć lat, które mamy za sobą, wykazały, że zawiązaliśmy sobie i wywiązaliśmy się z tego cośmy sobie przysięgli. Myślę, że to stanowienie w odpowiednim czasie sprawy tak jak ja tutaj przed chwilą przedstawiałem, będą zrealizowane i przyniosą nam dobre gospodarcze, naszemu narodowi określone, wymierne, pozytywne rezultaty.

Co się tyczy, towarzyszk, waszego miasta i waszego przemysłu, waszych zakładów, to będziemy dbać o Łódź, tak jak będziemy dbać

o wszystkich oddziały klasy robotniczej w innych dzielnicach naszego kraju. Będziemy się starać usuwać z naszego życia wszystkie niekorzystne zjawiska i zdarzenia — jeszcze przykłady zafacowania. Będziemy modernizować nasz przemysł, nasze miasta, ale chcąc to zrobić, musimy być w stanie: żeby cokolwiek nas zadowalało, żebyśmy nie byli w stanie wycofać się z tego, cośmy sobie przysięgli. Wyrozmianłość dia tych, którzy podejmują decyzje, dia przykładać — niektórzy mają pretensje, że liczba mieszkań, które chcielibyśmy zbudować w przyszłym 5-leciu, jest za mała. Kiedy rozwiąże się — mówią niektórzy — problem mieszkaniowy, skoro tylko 1 milion 525 tys. mieszkań, a u nas tyle to, a tyle ludzi jest w kolejkach do mieszkani. Warto przypomnieć, że przecież zakładałmy sobie program rozwiązywania problemów mieszkaniowych do roku 1990. Nikomu nie obiecywałem, że problem ten rozwiążemy w jednym czy dwóch 5-leciach. To byłaby rzecz niemożliwa.

Jeśli w ciągu jednej 5-latki (w stosunku do poprzedniej) zwiększą się liczba mieszkani nowo wybudowanych o 400 tys. to jest to wielki postęp. Nie mówimy zresztą, że to jest ostatnie słowo. Jeżeli będziemy pracowali dobrze, jeśli wygospodarowane zostaną określone rezerwy, to zostaną one wykorzystane w większym celu, niż tam, gdzie przyniosła największą ulgę naszemu społeczeństwu.

Sprawa ostatnia, o której chciałbym słów kilka powiedzieć — odnosi się do sytuacji kobiet pracujących. Tak się składa, że w Łodzi — wielkim ośrodku przemysłowym, pracuje 260 tysięcy kobiet. Wszystko, co związane jest z pracą i życiem kobiet — pracownicy, kobiety żony, kobiety matki, żywo nas interesuje. Robiliśmy wszystko, co było możliwe — w KC, w Biurze Politycznym, w rządzie, aby kobietom ułatwić ich niełatwą pracę i życie.

Zwolnicie mnie od obowiązku wyliczania tego wszystkiego, co zostało już zrobione. Chcę powiedzieć jedynie o tym, co zrobić trzeba. Po prostu — trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobietom było łatwiej i przyjemniej. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia.

Wierzę, że będzie dobrze, dlatego, bo wierzę w ludzi i dlatego, że ostatnie pięć lat, które mamy za sobą, wykazały, że zawiązaliśmy sobie i wywiązaliśmy się z tego cośmy sobie przysięgli. Myślę, że to stanowienie w odpowiednim czasie sprawy tak jak ja tutaj przed chwilą przedstawiałem, będą zrealizowane i przyniosą nam dobre gospodarcze, naszemu narodowi określone, wymierne, pozytywne rezultaty.

o wszystkich oddziały klasy robotniczej w innych dzielnicach naszego kraju. Będziemy się starać usuwać z naszego życia wszystkie niekorzystne zjawiska i zdarzenia — jeszcze przykłady zafacowania. Będziemy modernizować nasz przemysł, nasze miasta, ale chcąc to zrobić, musimy być w stanie: żeby cokolwiek nas zadowalało, żebyśmy nie byli w stanie wycofać się z tego, cośmy sobie przysięgli. Wyrozmianłość dia tych, którzy podejmują decyzje, dia przykładać — niektórzy mają pretensje, że liczba mieszkań, które chcielibyśmy zbudować w przyszłym 5-leciu, jest za mała. Kiedy rozwiąże się — mówią niektórzy — problem mieszkaniowy, skoro tylko 1 milion 525 tys. mieszkań, a u nas tyle to, a tyle ludzi jest w kolejkach do mieszkani. Warto przypomnieć, że przecież zakładałmy sobie program rozwiązywania problemów mieszkaniowych do roku 1990. Nikomu nie obiecywałem, że problem ten rozwiążemy w jednym czy dwóch 5-leciach. To byłaby rzecz niemożliwa.

Jeśli w ciągu jednej 5-latki (w stosunku do poprzedniej) zwiększą się liczba mieszkani nowo wybudowanych o 400 tys. to jest to wielki postęp. Nie mówimy zresztą, że to jest ostatnie słowo. Jeżeli będziemy pracowali dobrze, jeśli wygospodarowane zostaną określone rezerwy, to zostaną one wykorzystane w większym celu, niż tam, gdzie przyniosła największą ulgę naszemu społeczeństwu.

Sprawa ostatnia, o której chciałbym słów kilka powiedzieć — odnosi się do sytuacji kobiet pracujących. Tak się składa, że w Łodzi — wielkim ośrodku przemysłowym, pracuje 260 tysięcy kobiet. Wszystko, co związane jest z pracą i życiem kobiet — pracownicy, kobiety żony, kobiety matki, żywo nas interesuje. Robiliśmy wszystko, co było możliwe — w KC, w Biurze Politycznym, w rządzie, aby kobietom ułatwić ich niełatwą pracę i życie.

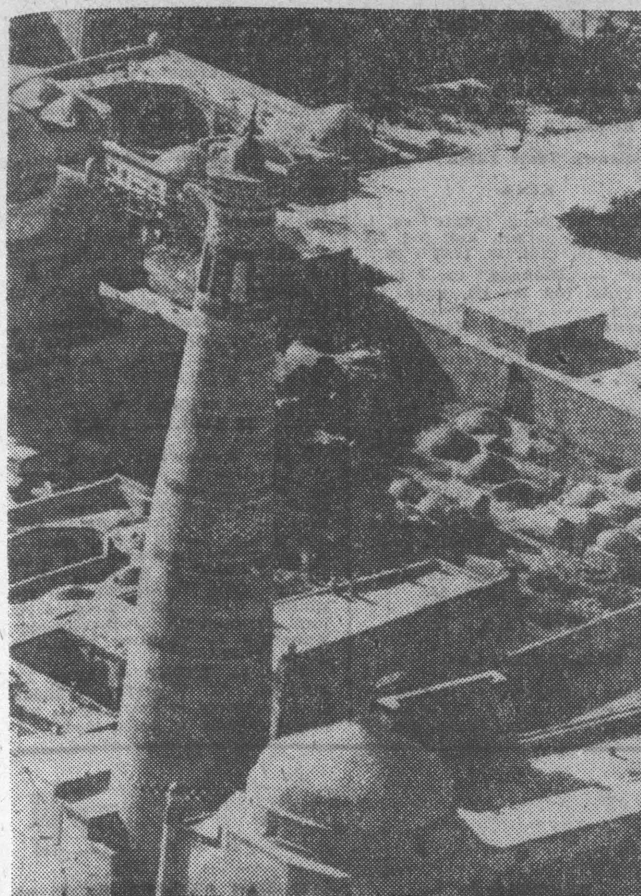
Zwolnicie mnie od obowiązku wyliczania tego wszystkiego, co zostało już zrobione. Chcę powiedzieć jedynie o tym, co zrobić trzeba. Po prostu — trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobietom było łatwiej i przyjemniej. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia. Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobiety mogły być w pełni zadowolone z życia.

Wierzę, że będzie dobrze, dlatego, bo wierzę w ludzi i dlatego, że ostatnie pięć lat, które mamy za sobą, wykazały, że zawiązaliśmy sobie i wywiązaliśmy się z tego cośmy sobie przysięgli. Myślę, że to stanowienie w odpowiednim czasie sprawy tak jak ja tutaj przed chwilą przedstawiałem, będą zrealizowane i przyniosą nam dobre gospodarcze, naszemu narodowi określone, wymierne, pozytywne rezultaty.

Co się tyczy, towarzyszk, waszego miasta i waszego przemysłu, waszych zakładów, to będziemy dbać o Łódź, tak jak będziemy dbać

o wszystkich oddziały klasy robotniczej w innych dzielnicach naszego kraju. Będziemy się starać usuwać z naszego życia wszystkie niekorzystne zjawiska i zdarzenia — jeszcze przykłady zafacowania. Będziemy modernizować nasz przemysł, nasze miasta, ale chcąc to zrobić, musimy być w stanie: żeby cokolwiek nas zadowalało, żebyśmy nie byli w stanie wycofać się z tego, cośmy sobie przysięgli. Wyrozmianłość dia tych, którzy podejmują decyzje, dia przykładać — niektórzy mają pretensje, że liczba mieszkań, które chcielibyśmy zbudować w przyszłym 5-leciu, jest za mała. Kiedy rozwiąże się — mówią niektórzy — problem mieszkaniowy, skoro tylko 1 milion 525 tys. mieszkań, a u nas tyle to, a tyle ludzi jest w kolejkach do mieszkani. Warto przypomnieć, że przecież zakładałmy sobie program rozwiązywania

Z zagranicy



CHIWA — jedno z najstarszych miast w Uzbekiej SSR.
NA ZDJĘCIU: stara część miasta z minaretem Islam-Chodża.

CAP-TASS

Przed wielkim świętem

O wielu dni trwa w Moskwie szeroko zakrojone prace porządkowe i dekoracyjne zapowiadające kolejną 58 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Każdy wiejski zakład pracy, każdy dom stara się, aby odzwierciedlać wielkość dnia. W szczególności podświetlają. Pojawiają się więc portrety, hasła, barwne transparenty i wykresy ilustrujące osiągnięcia. Czekają na defiladę i manifestację mieszkańców Moskwy odnowiony gruntośnie w ubiegłym roku Plac Czerwony, na ulicach do niego prowadzących czerwona farba maluje się — jak o roku — szlaki dla jednostek, które wezmą udział w tradycyjnej defiladzie. Kończy się w szybkim tempie remont murów i bram kremleskich od strony Placu Mianego, gotowa już jest i uporządkowana bryła rozbudowanego ostatnio hotelu „Moskwa”.

Tegoroczne święto zapowiada się szczególnie uroczyste, gdyż jest to ostatnia rocznica Rewolucji w dziewiętej pięciolatce, rocznica porażki Związku Złoty. Święto podsumowujące rok bogaty w znaczące wydarzenia. Zrobiono dalszy krok naprzód w realizacji planu rozwoju kraju, umocnił się prestiż Związku Radzieckiego na całym świecie. Uchwalony na XXIV Zjeździe program polityczno-gospodarczy, który stworzył przesłanki dynamicznego rozwoju wszystkich dziedzin życia został pomyślnie zrealizowany.

Dalszy rozwój tych rejonów kraju, które pozostały w tyle za europejską częścią ZSRR, rozwój budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej, przemysłu lekkiego, rolnictwa i szkółnictwa przy jednoczesnym stałym procesie modernizacji przemysłu ciężkiego, przy zwiększaniu nakładów na poszukiwania geologiczne, wszystko to rozumiane tu jest jednoznacznie jako wielka szansa kraju na dalszy ogromny krok naprzód, jako program bliskiego każdemu obywatelowi Kraju Rad. A to pociągało za sobą nie spotykany dotychczas rozwój inicjatyw i gospodarności, rodziło falę usprawnień mających na celu uregulowanie całego szeregu spraw związanych z prawidłową realizacją zadań wynikających z uchwały XXIV Zjazdu partii.

Prasa radziecka przynosi codziennie informacje o sukcesach załóg fabrycznych i robotników, którzy podjęli zobowiązania na czes 58 rocznicy Października. Podkreśla wykonanie planu IX pięciolatki i nowe zobowiązania na czes XXV Zjazdu partii, przy czym w informacjach tych powtarzają się nowe nazwy, symbolizujące dalsze sukcesy w zagospodarowaniu kra-

ju. Te nazwy to BAM, Tochułska, Nurecka, Jenisejska elektrownie, gazociąg orenburski, port wschodni w Nachodce, strefa nieczarnoziemna. Drugą, niemniej ważną sprawą, która waży na bilansie tegorocznej jesieni, jest to wszystko, co uczyniono w bieżącym roku w dziedzinie polityki zagranicznej. Nakreślony na XXIV Zjeździe plan pokojowej ofensywy Związku Radzieckiego jest realizowany konsekwentnie i z rozmachem. Helsinki, porozumienia radziecko-amerykańskie, zwycięstwa sił wyzwolczych w Wietnamie, Kambodży, Laosie, radzieckie propozycje rozbrojenia na ostatniej sesji ONZ, ocenia się tutaj jako rezultaty tej ofensywy.

Do bitnym przykładem aktywności radzieckiej dyplomacji są ostatnie wizyty moskiewskie: Giscard d'Estaing, Honneckera, Le Douana, premiera rządu węgierskiego Lazara, czy specjalnego wysłannika prezydenta Iraku, ministra Aziza. Do ważkich świadectw pokojowej polityki ZSRR zalicza się także ostatnie międzynarodowe spotkanie dziewcząt, czy też sukces stacji międzyplanetarnej Wenus 9 i 10. Ludzie radzieccy widzą w tym nie tylko stałą troskę o to, aby w drodze pokojowych kontaktów, rozmów, inicjatyw, porozumień utrwalił pokój, ale i to, co wykracza poza ramy oficjalne: popularność Związku Radzieckiego wśród prostych ludzi na całym świecie, sympatię i szacunek, jaką cieszy się ten kraj.

To wszystko stwarza niecodzienną atmosferę wokół tegorocznych obchodów rocznicy Wielkiego Października. Umacnia entuzjazm i zaufanie społeczeństwa do poczynań partii.

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ

Sprawna łączność — niezbędny czynnik postępu

W ostatnich telewizyjnych „Progach i barierach” — człowiekiem miesiąca został warszawski listonosz. Słuszny wybór. Duże uznanie dla ludzi, którzy tak kochają swój zawód i pracę, a wykonując ją, mają dla innych uśmiech i dobre słowo.

Takich listonoszy spotykamy i na naszych ulicach. Zawsze pogodnych, czułych, często porządnie zmęczonych kilometrowymi wędrowkami. Bo chociaż służba pocztowa naszego okręgu wykonuje ok. 70 rodzajów usług na rzecz gospodarki narodowej i społeczeństwa, to przecież głównym jej zadaniem jest przyjmowanie, przewożenie i doręczanie korespondencji, czasopiśm i paczek. W ciągu bieżącego pięcioletcia przez rozdzielnię pocztową okręgu przeszło ponad pół miliona przesyłek listowych zwykłych i poleconych, około 150 mln czasopiśm i prawie 8 mln paczek oraz listów wartościowych.

PLACÓWKI LINIE POŁĄCZENIA...

Już tych kilka danych obrazuje ogrom zadań i pracy łącznościowców Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Olsztynie, obejmującej swym działaniem także województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie. A przecież wydatnie wzrosły też inne usługi, jak sprzedaż i skup zagranicznych środków płatniczych oraz premiiowych oszczędnościowych, przyjmowanie przedpłat na Plac 126 p, sprzedaż kuponów PZU, inkaso, ewidencja i kontrola opłat rejestracyjnych od pojazdów mechanicznych itp.

Społeczne zapotrzebowanie na usługi pocztowo-telekomunikacyjne — informuje dyrekcja — wzrosło w ostatnich latach, średnio w roku od 6 do 15 proc. W związku z tym trzeba było zarówno usprawnić organizację pracy, jak i poprawić stan techniczny poszczególnych służb. Wprowadzenie urządzeń do usług pocztowych wciąż są niewystarczające, tym niemniej — rozszerzając i modernizując sieć placówek — znacznie zwiększono i unowocześniono potencjał przedsiębiorstwa. Na przykład zainstalowano kilkanaście automatów pocztowych, wyposażono urzędy pocztowe w stemplownice elektryczne, maszyny do liczenia i dzielenia bilonów, a ostatnio — w związku z reformą administracyjną — wyposażono województwa suwalskie w dodatkowe ambulatory i trzy konwoje samochodowe.

W bieżącym pięcioletciu wzrosła automatyzacja połączeń telekomunikacyjnych. Stopień automatyzowania centrali okręgu, wynoszący w roku 1970 zaledwie 60 proc., wzrósł do prawie 72, w tym w województwie białostockim — 76 proc., w łomżyńskim — ok. 60, w olsztyńskim — 76 i w suwalskim — ponad 65 proc.

De ważniejszych osiągnięć należy zaliczyć automatyzowanie wielu central miejscowych z jednoczesnym zwiększeniem liczby numerów, m. in.: w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Wasilkowie, Hajnowce, Sokółce, Mońkach, Koniowie, Wysokiem Mazowieckim, Augustowie, Węgorzewie i w Zambrowie. W efekcie tych przedsięwzięć liczba abonentów wzrosła do ponad 65 tysięcy, w tym w miastach 51

tyś. Ponadto rozbudowano sieć aparatów ogólnodostępnych do ok. 8 tysięcy i ponad 1200 rozmównic publicznych.

Oceniając rezultaty minionych lat nie można pominąć również telefonizowania 1829 wsi w granicach dawnego województwa białostockiego, automatyzowania kilku linii międzymiastowych, jak np. w relacji Białystok — Olsztyn, Białystok — Elk oraz za instalowanie dziesiątków aparatów telex. Obecnie zaś tworzy się wydzielony system telefoniczny sieci międzymiastowej, dzięki czemu jeszcze w tym roku siedziby urzędów gminnych uzyskają bezpośrednie połączenia z centralami międzymiastowymi.

Bilansując wyniki bieżącego pięcioletcia, możemy więc stwierdzić, że łącznościowcy olsztyńskiego okręgu witać VII Zjazd partii pokaznym dorobkiem. W stosunkowo krótkim okresie — dużym wysiłkiem i wysokimi kosztami — wykonana została ogromna robota, o czym niech świadczy i ten fakt, że w celu wspomnianego telefonizowania wsi naszych województw (realizacja zadania przypisano o 1,5 roku) trzeba było wybudować ok. 2,5 tys. km linii słupowych, podwijając prawie 9 tys. km torów i ułożyć 375 km kabla.

POTRZEBY I DYSPOZYCJE

Mimo tych bezspornych osiągnięć, w sferze usług pocztowych, a zwłaszcza telekomunikacji naszego okręgu występu-

ją w dalszym ciągu duże zaniechania i braki w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej i społeczeństwa. W licznych wypadkach bardzo poważnie utrudniają one sprawne załatwianie spraw.

W ogóle, województwa białostockie, łomżyńskie i suwalskie są słabo telefonizowane. Nie ma przesady w twierdzeniu, że nierzadko można zająć się sprawą niż się z nim telefonicznie połączyć. Przykład chociażby z redakcyjnej pracy. Iż to razy czekałem po 3-5 godzin, w wielu wypadkach bez skutku, na połączenie z Suwałkami, Hajnowką, Zambrowem czy nawet pobliskimi Łapami.

Zresztą i w samym Białymstoku też nie najlepiej funkcjonują telefony. Dość często linie są pozajmowane przez wielu rozmówców i bo coś gdzieś się poplątało, wskutek czego i na najlepiej wykrecone numery zgłaszają się inni abonenci. Inna rzecz, że w tak dużym mieście całe środowisko (np. prawie 260 rodzin zamieszkałych w 3 wieżach przy Alei 1 Maja oraz na całym Osiedlu Piasta) nie posiadają ani jednego telefonu.

Najgorzej przedstawia się sprawa na wsi. Na przykład połączenia telekomunikacyjne na wsi białostockiej automatyzowane są zaledwie w 16 proc., łomżyńskiej w około 20 proc., suwalskiej w około 29 proc., gdy na wsi olsztyńskiej prawie w 32 proc.

W tej sytuacji z dużym zainteresowaniem przejrzyliśmy materiały nadesłane nam przez olsztyńską dyrekcję, w których nakreślone zostały zamierzenia na najbliższe pięcioletcie. — Musimy odrobić wiele zaległości — oświadcza dyrekcja. W sieci telekomunikacyjnej okręgu niezbędne staje się przybliżenie parametrów technicznych i usługowych do średnich krajowych. Co zatem zamierza się zrobić na terenie naszych województw? Lista zadań jest długa, wymienimy najważniejsze.

Otoż projektuje się budowę, bądź rozbudowę central telefonicznych w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Łapach, Sokółce, Łomży, Grajewie, Zambrowie, Miłkowie, Górze, Suwałkach, Giżycku, Augustowie i

Piasu, w rezultacie czego w województwie białostockim będzie można przyłączyć 5 tysięcy nowych abonentów, w województwie łomżyńskim 2,5 tysiąca i w suwalskim — 4,5 tysiąca. Ponadto zakłada się automatyzację ruchu międzymiastowego w relacjach: Białystok — Suwałki — Białystok, Łomża — Warszawa — Łomża, Łomża — Białystok — Łomża, Łomża — Zambrów — Łomża, Suwałki — Białystok — Suwałki oraz rozpoczęcie budowy automatycznej centrali międzymiastowej w Białymstoku.

Zamierzenia są rzeczywiście interesujące. A jednak nie na miarę, zwiększonych potrzeb w wyniku nowego podziału administracyjnego. W sumie 3 województwa wzbogacają się o 12 tysięcy numerów, gdy dużo lepiej telefonizowany Olsztyn i jego województwo — o 10 tys. numerów.

Podobnie ma się rzecz z wyposażeniem placówek pocztowych w elektrowózki, wózki peronowe, wagi ekranowe, automaty do sprzedawania znaczków, kopert i kart, maszyny do liczenia i segregowania bilonów, transportery taśmowe, stemplownice elektryczne i inne urządzenia. We wszystkich powyższych Olsztyn otrzymuje największe przydziały.

Wydać się, że Wojewódzkie Urzędy Telekomunikacyjne w Białymstoku, Łomży, Suwałkach przedstawiającym władzom województw dostatecznie uzasadnione materiały, żeby móc skorygować politykę inwestycyjną okręgu. Rzecz bowiem nie w wytyśnianiu własnych interesów, ale w tym, żeby skoncentrować wysiłki na rzeczywiście najbardziej pilnych zadaniach, z punktu widzenia potrzeb gospodarki i społeczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że zapotrzebowanie na usługi pocztowe i telekomunikacyjne będzie w dalszym ciągu szybko rosło. Dlatego też oprócz mechanizacji pracy i nowych inwestycji istotne znaczenie ma stałe ulepszanie organizacji pracy. Chodzi — jak słusznie stwierdza dyrekcja OPIT — o kulturę obsługi i sprawność w działaniu.

Niestety, mimo pozytywnych objawów, jeszcze wiele jest pod tym względem do zrobienia. Jakże często ludzie tracą czas w tasieniowych kolejkach, gdy w sąsiednich okienkach nudzą się panienki. I żadna z nich nie pomyśli, żeby pomóc zapracowanej koleżance i klientom.

Takich irytujących przykładów zurzędniczej marnotrawności jest wiele. A także przykładów świadczących o braku odpowiedzialności, chociażby w wypadkach niedoręczania w terminie telegramów.

Jednym słowem — widząc i podkreślając osiągnięcia, należy również widzieć i skutecznie zwalczać wszelkie niedociągnięcia i przejawy złej roboty.

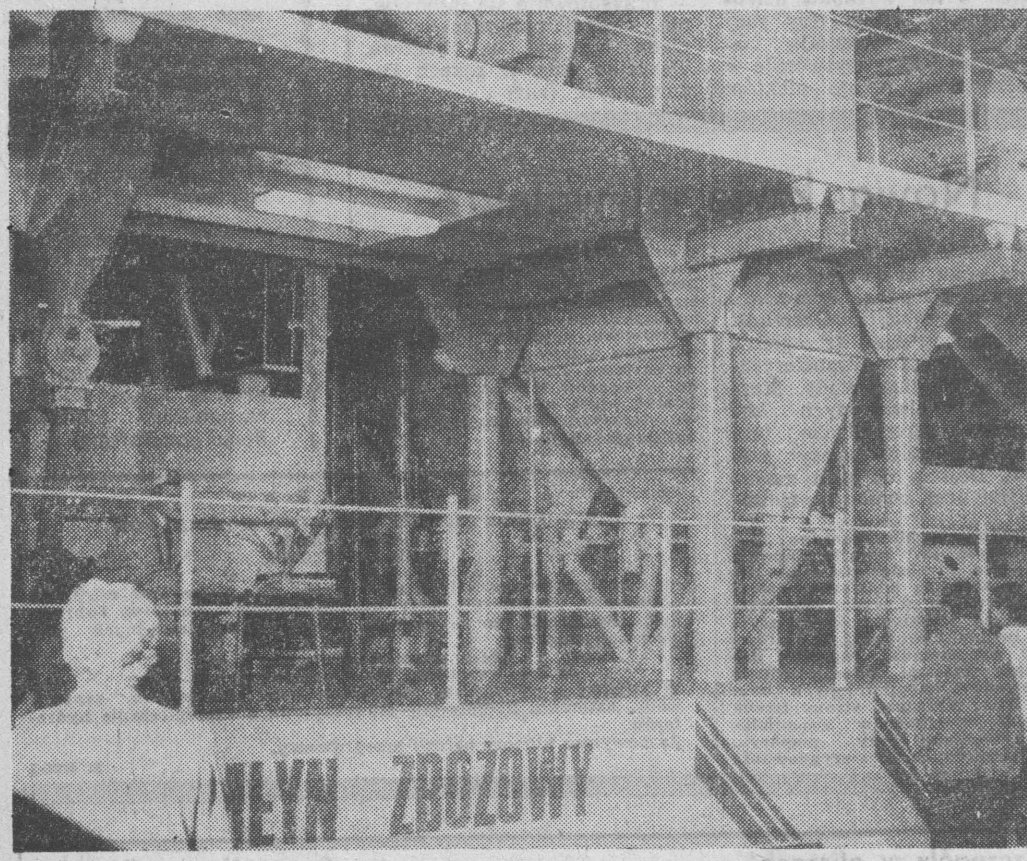
RYSZARD KLIMASZEWSKI

Maszyny dla przemysłu spożywczego

Polskie maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego mają już swoje dobre imię poza granicami kraju, mają je również w nas. Za pośrednictwem Polimex-Cekop kilkanaście przedsiębiorstw produkcyjnych, podległych Zjednoczeniu „Spomaz”, eksportuje do zagranicy piekarnie mechaniczne, zakłady tłuszczowe i spirytusowe, silosy i magazyny zbożowe itp.

Przygotowując wymieniony zestaw maszyn, intensyfikowaliśmy produkcję innych urządzeń, których brak odczuwaliśmy na rynku wewnętrznym. Kooperując się z wieloma specjalizującymi się w określonym kierunku krajami i zakupując urządzenia specjalistyczne, uzupełniliśmy posiadany park wytwórcy. W tym roku przyrost produkcji w stosunku do roku 1976 wyniósł 153 proc. i pozwolił nam utrzymać takie samo tempo rozwoju w nadchodzącej pięciolatce. Specjalizacja w niektórych dziedzinach pozwoliła nam zrealizować z wytwórcami niektórych rodzajów sprzętu i utrzymać korzystny charakter umów między krajami RWPG; tradycyjnie już najpoważniejszą naszą maszyną partnerami handlowymi są Związek Radziecki, NRD, Czechosłowacja i Bułgaria.

Tekst: ANNA SUKOWSKA Fot. CAF



Przez trzy województwa

W najbliższą niedzielę, 9 listopada, br. uniesiona chorągiewka startowa obwiesi o godz. 13.00 poręczce wielkiego filmowego rajdu samochodowego, który zainauguruje jednocześnie w trzech naszych województwach — białostockim, łomżyńskim i suwalskim tradycyjne, doroczne „Dni filmu radzieckiego”. Organizatorami rajdu są Wojewódzki Zarząd Kin i Automobilkłuby Podlaski. Dodatkowym akcentem, włączymy rajd z dniami radzieckiej kinematografii, jest konkurs na zewnętrzną dekorację samochodu zwaną z określoną filmem lub filmami radzieckimi.

Trasa rajdu, który wyruszy z ul. Nowy Świat w Białymstoku (obok kina „Pokój”) wiede przebiega przez nasze województwa. Po starcie i próbie sprawności w Białymstoku (odszekanie miejsca próby do jednego z zadań rajdu) samochody przejdą przez następujące miejscowości: gdzie obok kin urzędowe zostaną punkty kontroli czasu: Sokółka (godz. 8.45-12.03), Dąbrowa Białostocka (godz. 9.30-12.55), Lipki, Augu-

stów (godz. 10.35-13.55), Elk (kino „Polonia”, godz. 11.25-15.05), Grajewo (godz. 12.25-15.55), Łomża (kino „Millenium”, godz. 14.01-17.40), Zambrow (godz. 15.14-18.34). Meta w Białymstoku, przy ul.

Uhonorowaniem wyróżniających ekip rajdowych będą liczne nagrody i upominki ufundowane przez Wojewódzki Zarząd Kin, Automobilkłuby Pod-

laski, Wydziały Kultury i Sztuki UW w Białymstoku i Łomży, Wydziały Kultury Fizycznej i Turystyki UW w Białymstoku, przewodniczącego MRN w Zambrowie (dla najlepszego zawodnika z tego miasta). Główną nagrodą jest telewizor. Przewidziano ponadto nagrody specjalne: za najlepszego zawodnika filmów radzieckich, najlepszego wynik w próbie sprawności i wiedzy o kodeksie

Kolorowa kawałkoda w filmowym rajdzie samochodowym

Nowy Świat w gods. 10.35-20.14. Zawodnicy startować będą co dwie minuty i w takich odstępach powinni zjawiać się na poszczególnych punktach kontrolnych. Dodatkowym utrudnieniem będą sprawdziany wiedzy o filmie radzieckim, o kodeksie drogowym i umiejętności udzielania pierwszej pomocy. Ponadto trasa rajdu przebiega przez Białystok, Elk i Łom-

MÓWIĄ DELEGACI



Antoni KLEPACKI

Zawsze na pierwszej linii

Doskonale znają go pegeerowcy nie tylko z Suwałszczyzny, i to zarówno starsi jak i młodszy. Ci pierwsi pamiętają ANTONIEGO KLEPACKIEGO, gdy tuż po wojnie zorganizował odłogi w okolicach Elku, Olecka, Suwałk, Gódołpi. Po wyjściu z hitlerowskiego obozu wrócił bowiem prosto na swoją rodzinną ziemię suwalską i stanął do pracy jako kierownik jednej z brygad cięgniaków, które dokonywały wstępnego zagospodarowania gruntów Państwowych Nieruchomości Ziemijskich (późniejsze PGR).

Samo oranie odłogów — to fraszka. Rzecz w tym, że zanim wjechało się na nie cięgniakiem, trzeba je było najpierw oczyścić z miaz i nieuprządków. Dwóch saperów przydzielonych do brygady Klepackiego nie nadążało ze swą niebezpieczną robotą. Pomagali im traktorzyści. Brygada z czasem tak nauczyła się umiarkować i unieszkodliwiać „zardzewiałą śmierć”, że potem odbywała się bez saperów. Jej członkowie mieli szczęście. Nikt z nich nie zginął, chociaż strzelano również do nich z lasu.

Młodzi pegeerowcy znają Antoniego Klepackiego już jako dyrektora jednego z najlepszych państwowych gospodarstw w naszych trzech województwach, ba — nawet w całym kraju — PGR Nory w pobliżu Olecka. Od lat osiąga on w kierownictwie tym przedsiębiorstwem znakomite rezultaty, czego dowodem jest duża produkcja roślinna i zwierzęca. Dyr. Klepacki chętnie idzie na nowości, uważnie słucha rad naukowców i szybko stosuje je w praktyce. A że skompletował sobie dobrą załogę, postęp w gospodarstwie z roku na rok jest większy. I to nie tylko w produkcji (za rok gospodarzy 1974/75 PGR Nory osiągnął ponad 10 mln zł zysku), lecz również w dziedzinie socjalno-bytowej. W pobliżu Nory rosną właśnie mury przyszłego agromiastu, w którym oprócz mieszkań dla 216 pegeerowskich rodzin znajdą się wszelkie obiekty wycieczkowe, jak szkoła, żłobek, przedszkole, sklepy, świetlica itd.

Za produkcyjne wyniki w gospodarowaniu PGR Nory otrzymał liczne nagrody i dyplomy uznania. M. in. za zajęcie trzeciego i szóstego miejsca w Kraju we współzawodnictwie między poszczególnymi PGR-ami, za wkład w okcie „20 miliardów” i „30 miliardów”. Szczyg się też za pracowniczy gospodarny posiadaniem zbiorowej odznaki „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Antoni Klepacki jest nie tylko dobrym gospodarzem, ale też wzorowym członkiem partii z wieloletnim stażem. Będzie więc godnie reprezentował rolnicze środowisko Suwałszczyzny na zbliżającej się Wojewódzkiej Konferencji PZPR (ab).



Jan GODLEWSKI

Nasza ambicja — przodować

JAN GODLEWSKI gospodaruje na dziesięciu hektarach we wsi WARCHOŁY w gminie Andrzejewo, woj. łomżyńskie. Jest producentem rolnikiem Specjalizuje się w hodowlach.

Po ojcu, który 16 lat był sołtysiem, przejął on tę funkcję. Tak zadecydowała wieś. Przewodniczy też wielkiemu komitetowi FJN. Trzecią kadencję kieruje Podstawową Organizacją Partii jako jej sekretarz. Jest członkiem Egzekutywy Komitetu Gminnego w Andrzejewie i członkiem KW PZPR w Łomży.

— Być dobrym członkiem partii to znaczy być dobrym rolnikiem, przodować — mówi tow. Godlewski. — Nasza organizacja partynia liczy 12 towarzyszy, co trzeci gospodarz jest członkiem PZPR. A są to wszyscy dobrzy rolnicy, nowoczesnie gospodarujący. Postawiliśmy sobie za zadanie wpływać na całą wieś w produkcji rolniej. Udało nam się to. Dla przykładu: mamy obsadę trzody 196 na 100 ha, przy średniej gminnej — 163 i wojewódzkiej — 140. Moja obsada? 59 na 10 ha. Pogłowie bydła wynosi u nas 78 sztuk na 100 ha, przy średniej gminnej 67. Jeśli chodzi o poziom nawożenia to zużywamy 220 kg nawozów w czystym składniku przy średniej gminnej 213 kg.

— Zdajemy sobie sprawę, że wyniki produkcji naszej wsi rzutują na produkcję całej gminy, a te z kolei na województwo. Plan społeczno-gospodarczego rozwoju regionu do roku 1980 zakłada wzrost produkcji rolniczej jak i zwierzęcej. Dotyczy to również nas, rolników z Warchol, chociaż nasze wskaźniki już dziś są w wielu wypadkach wyższe niż zakładane dla całego województwa w roku 1980. Możemy jednak je zwiększyć, mamy przecież sporo rezerwy, które znamy. Jakże to rezerwy? Przede wszystkim dobre gleby, na których sieje się za dużo owsa i żyta, sadzi za dużo ziemniaków. Zakładamy więc wzrost uprawy roślin pastewnych o 50 proc. i przemysłowych o 19 proc., spadek uprawy ziemniaków o 7 proc., przy jednoczesnym wzroście ich wydajności do 270 q z hektara. Zwiększymy obsadę bydła i trzody chlewnej oraz poziom nawożenia. Niezbędne jest rozszerzenie upraw poplonów.

— Ambicją naszej organizacji partyniej jest wykonać i przekroczyć zamierzenia. Zrobimy wszystko, aby nam się udało. (a)

Fot. A. Sokółski

